

---

# ALERT KULTURA

---

9

gap.



open  
eyes  
economy  
summit

---

Krzysztof Czyżewski  
prof. dr hab. Janusz Fogler  
Alina Gałązka  
prof. dr hab. Jerzy Hausner  
Aldona Machnowska-Góra  
dr Marta Miłoszewska  
dr Michał Niezabitowski  
prof. dr Michał Komar  
Paweł Łysak  
Adam Opatowicz  
Robert Piaskowski  
prof. dr hab. Jacek Purchla  
prof. dr hab. Łukasz Ronduda  
dr Joanna Sanetra-Szeliga  
prof. dr hab. Tomasz Szlendak  
Aleksandra Szymańska  
Bogna Świątkowska

# Edukacja kulturowa

Od 2012 r. dzięki inicjatywie Obywateli Kultury, a na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, rozpoczęły się prace nad rządowym programem rozwoju edukacji kulturowej i pogłębionym badaniem stanu edukacji w Polsce. Dokument „Bardzo Młoda Kultura” stworzony przez Profesora Marka Krajewskiego i jego zespół zawierał diagnozę stanu edukacji kulturowej w Polsce, a jego główne tezy dotyczyły spadku uczestnictwa kulturalnego wśród Polaków, marginalizacji problematyki kulturowej w edukacji szkolnej, chaotyczności i incydentalności podejmowanych rozwiązań, braku współpracy pomiędzy sektorem edukacji i kultury.

Pilotaż zainicjowanego wtedy programu przeprowadzony został w Wielkopolsce, czego efektem było powstanie Centrum Praktyk Edukacyjnych, łączącego potencjał instytucjonalny CK Zamek w Poznaniu z badaczami i edukatorami z Uniwersytetu Adama Mickiewicza. W całej Polsce wyłoniono regionalnych koordynatorów – instytucje kultury m.in. Małopolski Instytut Kultury (małopolska), Instytut Kultury Miejskiej w Gdańsku (pomorskie), Regionalny Instytut Kultury w Katowicach i inni – łącznie 16 koordynatorów. Program oparty był na zasadzie systemowej oddolności, założeniu samopowielania efektów dzięki wytworzeniu silnych lokalnych sieci współpracy, dzieleniu się doświadczeniami i wiedzą oraz międzysektorowej współpracy (w szczególności na styku tzw. oświaty i kultury).

Program wymagał w wielu regionach tworzenia sieci współpracy praktycznie od zera. Ewaluacja pierwszego etapu programu przeprowadzona w 2018 r. (pierwsza edycja obejmowała lata 2016-2018) potwierdziła słuszność przyjętych założeń, wartość połączenia diagnoz lokalnych z działaniami informacyjnymi,

sieciującymi, wspierającymi (szkolenia i warsztaty), realnym wsparciem regrantingowym oraz działaniami ewaluacyjnymi, które miały korygować przyjmowane założenia i metody. Program wyłaniał i promował innowacyjne praktyki edukacyjne realizowane międzysektorowo.

Tym bardziej zaskakujące były zmiany w odniesieniu do drugiej edycji programu realizowanej w latach 2019 – 2021, która powinna być rozwinięciem programu i wykorzystaniem wytworzonych sieci, kompetencji koordynatorów oraz zgromadzonej wiedzy. Zmniejszono środki przeznaczone na realizację programu w skali całego kraju (z 4 mln rocznie do 2 mln rocznie, co niesie za sobą mniejsze zaangażowanie finansowe – wkłady własne lokalnych koordynatorów), w wielu regionach wybrani zostali nowi koordynatorzy, dla których w dużej części oznaczało to budowanie sieci współpracy od nowa. Program zmierza do większej centralizacji w odniesieniu do opracowywanych diagnoz i badań ewaluacyjnych.

**Edukacja kulturowa stała się w ostatnich latach jednym z najczęściej wymienianych wyzwań dla sektora kultury. Pojawia się jako priorytet w strategiach rozwoju kultury miast i regionów, jako postulat środowisk kultury, edukatorów i pedagogów.**

Wiele miast wyraźnie zmierza w stronę realizacji priorytetu edukacji kulturowej, usieciowionych działań zmierzających do „kształcenia i rozwoju kompetencji, umiejętności oraz talentów społeczeństwa, dla którego pierwszą potrzebą jest KULTURA”. Główne cele tych działań to: poszerzenie pola kultury, zastosowanie narzędzi i metod edukacji kulturowej w decentralizacji kultury, ustawiczne kształcenie, wzmocnienie współdziałania pomiędzy instytucjami kultury, organizacjami pozarządowymi i placówkami oświatowo-wychowawczymi.

**W obecnym kryzysie pogrążone są wszystkie trzy obszary: edukacja, kultura, działalność organizacji pozarządowych. Żaden z obszarów nie wyjdzie z tego kryzysu wzmocniony, jeśli razem nie podejmą działań na rzecz edukacji kulturowej.**

Edukacja kulturowa to działanie dające się zastosować do każdej grupy wiekowej, nie jest tylko i wyłącznie powiązane z okresem edukacji szkolnej. Służy dostarczaniu narzędzi do krytycznego, samodzielnego rozumienia rozmaitych tekstów i wytworów kultury, kształtowaniu umiejętności odnajdowania się w złożonych sieciach społeczno-kulturowych relacji. Przeciwnieństwem tak rozumianego świadomego uczestnictwa jest uczestnictwo bierne, odbierające, recepcyjne, to odtwarzanie z góry ustalonych interpretacji.

Jest ona warunkiem rozwoju ekosystemu kultury poprzez wspieranie/rozwijanie i tworzenie w jego obrębie nowych powiązań społecznych. Prowadzi do przewartościowań, zmian postaw, światopoglądów, przekonań. **Edukacja kulturowa to także panaceum na pewnego rodzaju kulturalny elityzm, formę inżynierii społecznej polegającej na „ukulturalnianiu” odbiorcy, używaniu kultury do pogłębiania podziałów społecznych, wykluczenia, marginalizacji, nacjonalizmu.** Czyli zapobiegania temu wszystkiemu, co stało się narzędziem budowania społecznych podziałów, będąc także rezultatem traktowania pola kultury jako pola polityki historycznej. W czym niestety aktywnie uczestniczy obecnie MKiDN.

Potrzebujemy takiej polityki kulturalnej, która może budować odporność świata kultury i całego społecznego świata na wszelkie formy instrumentalizacji. W tym procesie kluczowy jest edukator, osoba przebywająca w polu pomiędzy sektorem edukacji i sektorem kultury, w polu newralgicznym, ale i neutralnym.

Jego rola jest ważna, ponieważ przyczynia się do budowania społecznego zaangażowania. **Jest jednocześnie pedagogiem i wychowawcą, twórcą i aktywistą.** Łączy edukację z praktykami kultury, i z aktywnością społeczną.

Rozłączność obydwu światów, edukacji i kultury – już w przeszłości powodowała wiele absurdów. Najlepiej ilustruje to przywoływana często anegdota, że po powrocie Czesława Miłosza do Polski złożono mu propozycję: zapytano, czy chce objąć tekę ministra kultury czy edukacji – na co ten z rozbijającym zdziwieniem miał zapytać: „A te ministerstwa są osobno? Od kiedy?”.

**Trudno mówić o odbiorcy przygotowanym do świadomego odbioru treści kultury bez trwałego połączenia podstawy programowej szkół z działalnością instytucji kultury, festiwalami, muzeami, czy teatrami.** Kiedy zapytać nauczycieli, kto, jest najważniejszym odniesieniem ich działań, odpowiedzą, że uczniów, w całej jego podmiotowości. Kiedy zapytać o to twórców kultury, odpowiedzą: odbiorca, w całej jego podmiotowości. A mimo to nadal te dwa „światy” słabo do siebie przystają.

Pokolenie poddane najpierw traumie likwidacji gimnazjum, potem przepelnionych szkół, do których trudno było się zapisać, pandemicznych matur i egzaminów, jest jeszcze teraz pozbawione dostępu do treści kultury (zamknięte muzea, teatry, kina). Na klasowe wyprawy pod okiem pedagogów poczekają kilka miesięcy, o ile pandemia nie odnowi się jesienią. A przecież obydwa te światy nie mogą bez siebie istnieć. Muzea, zwłaszcza te historyczne, przyrodnicze, centra nauki, podobnie jak teatry i kina – żyją z porannych wyjść szkolnych, przedpołudniowych spektakli czy oprowadzań.

Powszechny format tzw. lekcji muzealnych czy inne programy jak od dekady rozwijany jest w Gdańsku. To także program Gdańskich Miniatur w przestrzeni miejskiej mający na celu budowanie wiedzy o funkcjonowaniu miasta, w szczególności wiedzę o samym Gdańsku, realizowany z i dla klas ze szkół podstawowych. Takie programy przerwane zostały z chwilą zamknięcia szkół i instytucji. Pytanie czy i kiedy wrócą?

Czas zamknięcia szkół unaoczniał ten sam deficyt co w przypadku innych działań w kulturze – funkcjonowania tylko nieznacznej części oferty edukacyjnej on-line. O ile instytucje stosunkowo szybko poradziły sobie z pojedynczymi formatami, warsztatami przenoszonymi do sieci, programami edukacyjnymi wszelkiej tematyki i jakości, o tyle na pewno ucierpią programy, które angażowały całe klasy, w tym uczniów, którzy nie mają wsparcia rodziców do uczestnictwa w kulturze, programy w których istotna była rola edukatora w próbie angażowania całych grup.

Są miejsca w naszym kraju, w których mamy biblioteki szkolne, a po drugiej stronie ulicy, bibliotekę miejską. I nie byłoby w tym nic złego, gdyby obie nie były finansowane z tych samych samorządowych źródeł, a organizatorem dla obydwu nie był ten sam samorząd. Bibliotekarze w szkołach pracują w oparciu o przepisy ustawy Karta Nauczyciela, bibliotekarze w bibliotekach miejskich, na etacie instytucji kultury. Kiedy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłaszało kolejny etap odmrażania, zajęcia z rysunku mogły organizować Młodzieżowe Domu Kultury (jako placówki oświatowe), podczas gdy instruktorzy pracujący w centrach i domach kultury, działających na podstawie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, takiej możliwości nie mieli.

Tymczasem zbudowanie sojuszu dla edukacji kulturowej nie musi być trudne. Zwłaszcza dziś może być szansą, kiedy wykorzystanie tysięcy bezrobotnych animatorów, edukatorów, łączników między obydwoma światami, zatrudnianych dotąd na umowach cywilno-prawnych – może stać się historyczną szansą. Nie ruszymy długo z festiwalami, wielkimi produkcjami, klasycznymi premierami w teatrach, wernisażami głośnych wystaw. Powinniśmy jednak natychmiast ruszyć z programami edukacji kulturowej, które pozwolą szkołom utrzymać relację ze światem instytucji kultury (instytucjonalnej i pozainstytucjonalnej), a ogarniętym lockdownem, niepewnością, brakiem wyzwań dla zespołów instytucjom – pozwoli zbudować, nawiązać relacje ze szkołami, na które dotąd brakowało czasu.

Z dostępnych badań wiemy, że nauczyciel koordynujący programy z zakresu edukacji kulturalnej w szkołach z jednej strony spotyka się z niezrozumieniem własnego środowiska (bo „wykrada uczniów ze szkoły”), z drugiej strony może być instrumentalnie potraktowany jako wygodne narzędzie do budowania publiczności (dystrybuowaniu biletów, sprzedaży miejsc w godzinach nieatrakcyjnych dla innych grup odbiorców).

System edukacji kulturowej opiera się na nielicznych idealistach, dla których wyjazd z klasą do teatru pozostaje elementem pedagogicznej misji. To oni są animatorami kultury w szkołach, organizują różnego typu wydarzenia: koncerty, wystawy, spektakle, konkursy artystyczne, spotkania z artystami, wieczory poetyckie, itp. To oni organizują przygotowanie oprawy artystycznej wydarzeń szkolnych oraz wyjścia do instytucji kultury. To jednak kulturowa partyzantka.

**Edukacja kulturowa potraktowana jako wyzwanie systemowe może pozwalać rekonstruować przerwane relacje sektorów edukacji i kultury, pomóc wzmacniać sprawczość i podmiotowość w pokoleniu osób**

dorastających w obecnej sytuacji zatrzymania sektorów, może przyczyniać się do wypracowania nowych kompetencji społecznych i kulturowych, wreszcie wzmacniać konieczny rozwój kompetencji obywatelskich, zaangażowania, odpowiedzialności za swoje najbliższe otoczenie, ale także w odniesieniu do globalnej perspektywy – konieczności poszanowania różnorodności, tolerancji i akceptacji dla różnic.

*Zespół Alertu Kultury dziękuje Piotrowi Knasiowi, Joannie Orlik i Joannie Szulborskiej- Łukaszewicz za pomoc w przygotowaniu tego Alertu.*

Alert Kultura to inicjatywa Think Thank Open Eyes Economy oraz Kolegium Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Wszystkie alerty eksperckie dostępne na:  
[www.oees.pl/dobrzewiedziec](http://www.oees.pl/dobrzewiedziec)